

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



DYŻURNY POLICJI ODWIÓDŁ MĘŻCZYZNĘ OD PRÓBY SAMOBÓJCZEJ

Data publikacji 29.11.2012

Oficer dyżurny gorzowskiej komendy Policji, po trwającej blisko 50 minut rozmowie telefonicznej, odwiódł 49-letniego gorzowianina od zamiaru odebrania sobie życia. W tym samym czasie ustalał dane personalne i adresowe zdesperowanego mężczyzny tak, aby jak najszybciej móc do niego dotrzeć z pomocą.



Algorytm postępowania w sytuacjach kryzysowych jest oficerom dyżurnym dobrze znany. Niezwykle istotne jest jednak, aby wiedzę którą się zdobywa przez lata, umieć efektywnie wykorzystać w codziennej służbie. Kolejny ważny czynnik stanowi umiejętność odseparowania emocji, które bardzo często wykazywane są przez osoby potrzebujące, od naszych decyzji. Przy tym wszystkim należy również mieć na uwadze kryterium czasu, które jeszcze bardziej ogranicza działanie policjantów. To jednak nie koniec niezbędnych do prawidłowego przebiegu zasad, które muszą zostać spełnione przez mundurowych. Oprócz wiedzy, doświadczenia, „zimnej krwi” oraz szybkości działania niezwykle istotne jest wykazywanie empatii. Jak obrazuje poniższy przypadek, to wszystko doskonale opanowane ma mł. asp. Tomasz Stala-Oficer Dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Gorzowie Wlkp.

Wczoraj (28 listopada 2012 roku) rozpoczął służbę o 20:00. Po dwudziestu minutach na telefon alarmowy zadzwonił Dyżurny Państwowej Straży Pożarnej. z informacją na temat nieznanego mężczyzny, które zamierza odebrać sobie życie.

Dyżurny natychmiast uruchomił procedurę, której celem było jak najszybsze dotarcie do potrzebującego. Po chwili połączył się z numerem telefonu komórkowego, z którego dzwonił mężczyzna. Nawiązał z nim rozmowę, która trwała... 50 minut. Ta nie należała do łatwych. Z początku rozmówca chciał się rozłączyć twierdząc, że przystępuje do realizacji swojego tragicznego założenia. Dyżurny nie odpuszczał. Kontynuował rozmowę ze zrozumieniem i empatią. W tym

samym czasie wykonywał ponadto inne czynności, by szybko zidentyfikować mężczyznę i móc do niego dotrzeć. Człowiek ten w całej rozmowie przekazał policjantowi jedynie swoje imię oraz informację, że kilka dni temu był w gorzowskiej komendzie. Nie chciał zdradzić, gdzie się znajduje i jak się nazywa.

Cała sprawa zakończyła się szczęśliwie. Policjanci dotarli do mężczyzny. Ten w dalszym ciągu chciał rozmawiać z Dyżurnym KMP obdarzając go zaufaniem.

Wszystko to nie było by możliwe, gdyby nie postawa policjanta, który w tej sytuacji wykazał się dużym profesjonalizmem i empatią.

(KWP w Gorzowie / mw)